Nr. 239. w Wtorek dnia 13. Października 1857

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania
w środę dnia 14. Października r. b. po południu o godz. 3éj.

Przedmioty obrad: 1) Wybór płatnego członka magistratu; 2) wybór miejskiego radzcy budowniczego; 3) sprawozdanie kommisyi we względzie rachunków kasy oszczędności i kasy lombardowéj za rok 1854; 4) przedłużenie kontraktu dzierzawy ogrodu przy szkole realnéj się tyczącego; 5) dalsze wypuszczenie jatek rzeźnickich na nowym Rynku; 6) obór reprezentacyi okręgowéj i sędziów polubownych; 7) koncesye procederowe.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Najnowszy buletyn o stanie choroby Najj. Pana brzmi jak następuje: Sanssouci, 11. Paźdz. wieczorem o godz. 8éj. W stanie choroby Najj. Pana żadna zmiana nie nastąpiła w ciągu dnia dzisiejszego.

Sanssouci w poniedz. 12. Paźdz. o godz. 8 rano. — N. Pan spał niespokojnie w pierwszéj połowie nocy, po północy kilka godzin spał nieprzerwanie. Chwilowo pojawiały się słabe kongestye, ale krótko trwały.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 9. Października. — Dzisiejszy Times mówi, że bank podniesie diskonto, ale Anglii nie zagraża powszechne przesilenie finansowe.

Nad południowemi brzegami panowała okropna burza i wiele spustoszeń poczyniła.

Kaimakam multański Vogorides przesłał 500 dukatów na rzecz angielskich rodzin, które ucierpiały w skutek powstania indyjskiego.

Londyn, 10. Października. — Parowcem »Persya« odbieramy wiadomości z Nowego Jorku z d. 30. p. m., według których diskonto niezmiernie tam podniesiono, kurs weksli był niepewny, stoków nieco lepszy. Wiele nowych banków upadło. Ceny bawełny nie zmieniły się.

W Bostonie stan rzeczy polepszył się.

Turyn, 8. Października. — — Kolej żelazna z Nawary do Buffalora zostanie otworzoną w dniu 10. b. m. Książe i księżna Montpensier przybyli tu dzisiaj.

Marsylia, 7. Października. — Dwa parowce rosyjskie i 4 statki kanonierskie wysadziły wojsko w Abazyi na ląd, zabrały towary tureckie, barki zburzyły i zapaliły bazar. Podają szkodę poniesioną przez kupców trebizundskich na 500,000 fr.

W skutek wybuchłych niespokojności w Mingrelii oddalił od rządu jen. Bariatański księcia Dadiana i wygnał go z kraju, natomiast oddał rząd jego synowi pod opiekę rosyjską.

Konstantynopol, 3. Października. — Wiele adresów tu obiega przeciw unii Księstw naddunajskich. Książe Joinville wyjechał przez Odessę do Krymu. Przybyła tu komisya wysadzona do uregulowania granicy tureckorosyjskiéj po ukończeniu roboty. Tureccy oficerowie od sztabu ukończyli wymiary jeometryczne na granicy turecko-dalmacko-kroackiéj, Wybrano komitet do zbierania pieniężnych składek dla rodzin nieszczęśliwych w skutek powstania indyjskiego. Sultan dał 1000 funt. szt., lord Stratford de Redcliffe i wielu Anglików podpisało znaczne sumy.

Ateny, 3. Paździenika. — Pruski poseł Goltz przybył do tutejszéj stolicy.

Poczdam, 11. Października. — O statnie słabości Najj. Pana ogłoszono wczoraj i dziś następujące buletyny:

W ciągu dnia zmniejszyły się znacznie kongestye u Najj. Pana, a nawet w godzinach wieczornych aż do obecnéj chwili nie powiększyły się.

Sanssouci 19. Paźdz. 1857, wieczorem o godz. 8.

Dr. Schoenlein. Dr. Weis.s.

Najj. Pan spał w nocy wiele i spokojnie, czuł się atoli za obudzeniem się bardzo unużonym i osłabionym. Pojawy kongestyjne ustępują coraz bardziéj.

Sanssouci, 11. Października, z rana o godzinie 8½.

Dr. Schoenlein. Dr. Weiss.

— J. kr. w. książe Fryderyk Karól pruski przybył tu z Ludwigslust.

Berlin, 11. Października. — Najj. Pan raczył nadać majorowi bar. Lyncker w pułku gwardyi artyleryi, kapitanowi Bülow w pułku gwardyi artyleryi i porucznikowi Peters w 1 inspekcyi inżynierskiéj, order orła czerwonego 4 kl., tudzież nauczycielom i zakrystyanom Hermanowi w Naundorfie i Radeloffowi w Wusseken, powszechną oznakę honorową.

Berlin, 11. Paździer. — Wszystkie niemal dzienniki wspominają o obiegającéj tu pogłosce, że cesarze francuski i austryacki zjadą się w Monachium i że się porozumieją co do reorganizacyi Księstw Naddunajskich.

— Zeit donosi, że księżniczka Stefania Hohenzollern Sigmaringen narzeczona króla Dom Pedro portugalskiego, na jachcie parowym króla Jmci uda się do Lizbony. Już w téj mierze wydano rozkazy. Uzbrajają oprócz tego fregatę »Tetis« w Swinemünde i za kilka tygodni będzie do podróży gotową. Ma wpłynąć na Tagus podczas uroczystości ślubnych.

— Wrocławska gazeta pisze, że dyrektor lombardów berlińskich, pan Buck opuścił Berlin w skutek nieszczęśliwych spekulacyi na giełdzie i podał się do dymisyi z miejsca niewiadomego. Pan Buck był pierwotnie prawnikiem, ścisłym przyjacielem ministra Rothera, który mu kierunek trzech lombardów berlińskich powierzył. Oprócz tego powierzono mu administracyą instytutu Rothera i dyrekcyą kolei żelaznéj anhaltskiéj. Na tych posadach odznaczał się zręcznością i pilnością, znaleziono też po jego wydaleniu się z Berlina jak największy porządek w tych instytutach publicznych. Prywatne spekulacye przesadzone spowodowały go do oddalenia się z Berlina potajemnie. Grał w akcie fabryk żelaznych, które dostarczały machin do kolei żelaznych. Przedsiebiorstwa te miały wielki odbyt, liczył więc na znaczne zyski, które go zawiodły w skutek klęsk poniesionych przez Anglików w Indyach a następnie przesilenia pieniężnego, które ztąd wypłynęło. Fabryki te mogłyby wypłacić 10% dywidendy, gdyby statuta na to pozwalały przed złożeniem reszty kapitału potrzebnego na pokrycie rozebranych akcyi. Ponieważ było trudno o pieniądze i wpływy kapitałów na trzecią ratę zawiodły, przeto akcye tych fabryk spadły na 80, gdy tymczasem zamówienia machin przez Rosyą wymagały powiększenia gotowizny w tych przedsiebiorstwach. W ciągu Sierpnia udał się p. Buck w interesie tych towarzystw fabrycznych, w których zasiadał jako radzca, do Petersburga i Moskwy, aby się tam układać o budowę wszystkich rosyjskich kolei żelaznych a powróciwszy ztamtąd do Berlina i postrzegłszy że chybił swemi spekulacyami oddalił się z téj stolicy potajemnie.

— Dzienniki angielskie zajmują się nieustannie wypadkami w Indyach, mianowicie Morning Chronicle zamieszcza godny uwagi artykuł, w którym nastaje na administracyą indyjską, któréj sztuczny skład niedopuszcza naprawy pojedyńczych błędów w administracyi kompanii indyjskiéj. Jenerałgubernator z nieograniczonem pełnomocnictwem, izba dyrektorów kompanii wschodnioindyjskiéj, najwyższa kontrolująca władza królowéj, rozporządzają wojskiem i dowódzcami naczelnymi w miarę, jak im która z tych trzech władz wypłaca pieniądze i pensye, wskazuje stacye i punkta do obrony, pociąga do odpowiedzialności i wydaje im rozkazy polityczne i dyplomatyczne. Zaden departament rządu nie jest okryty taką nieprzebitą tajemnicą, jak administracya posiadłości angielskich w Azyi. Z tego powodu mówi Morning Chronicle: nigdy nie dojdziemy téj tajemnicy, dla czego nagle pojawił się lord Elgin w Kalkucie i czemu znikł nagle, jakie intrygi zachodzą w administracyach tych trzech władz rządowych i jakie nieszczęścia sprowadziło to mieszanie się lord Elgina do lichéj administracyi lorda Canninga.

Drezno, 8. Października — W skutek przypadku nieszczęśliwego, który dotknął rodzinę królewską, naznaczone na dzień 26. Paźdz. zwołanie sejmu odroczono do 11. Listopada r. b.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 8. Października. — Książę Gorczaków, namiestnik Królestwa, wraz z Jéj książęcą Mością namiestnikową, wczoraj o godzinie 11téj wrócił do Warszawy ze Skierniewic.

Książe Gorczakow, minister spraw zagranicznych i jen. adjutant hrabia Ablerberg, przybyli wczoraj do Warszawy,

Rzeczywisty radzca stanu Niemojewski, marszałek szlachty gub. radomskiéj i jen. lejtnant Abramowicz, wrócili z Granicy.

— F. Dienheim Chotomski, były lekarz biura dobroczynności XII. obwodu miasta Paryża, wykwalifikowany jako lekarz przez radę lekarską do praktyki w Królestwie Polskiem, udziela rady codziennie bezpłatnie ubogim.

Rosya.

Najj. cesarz mając na względzie, że służba we flocie, z powodu jéj specyalności, nie ma nic wspólnego ze służbą w armii, i że zatem flota nie powinna być kompletowaną rezerwami, które formowane bywają z żołnierzy nieograniczenie urlopowanych, na dniu 22gim Lipca r. b. rozkazać raczył: znieść w komendach okrętowych urlopy nieograniczone; dla ulżenia zaś żołnierzom, wszystkim tym, którzy na zasadzie postanowienia z 14go Sierpnia 1856. roku mają prawo do urlopu nieograniczonego, skrócić termin służby o lat trzy i odtąd, po wysłużeniu przez pomienionych żołnierzy dwudziestu dwóch lat, liczą od dnia wejścia do służby, dawać im wprost dymisye z prerogatywami,

jakie postanowieniem wyż wspomnionem wyznaczone są za wysługę 25cin lat. Żołnierzom zostającym obecnie w komendach niefrontowych, lub pełniącym obowiązki niefrontowe, jako też tym, którzy tamże z czasem przejdą, lecz którzy służyli lub służyć będą we froncie 15 lat, dawać dymisyę także za wysługę 22 lat, licząc od dnia wejścia do służby. Żołnierzom zostającym obecnie na urlopie nieograniczonym, którzy licząc od dnia wejścia ich do służby, wysłużyli lub wysłużą do 1go Stycznia 1858 roku 22 lat, dać dymisyą po 1ym Stycznia 1858 roku, innych zaś zostawić nadal na urlopie nieorganiczonym i dać dymisyę po upływie 22ch lat służby.

Francya.

Paryż, 7. Października. — Korespondent tutejszy Norda donosi, że zanosi się na nowy zjazd cesarza austryackiego z Napoleonem. Dziennik ten cieszy się z tego niemało, ale nie całkiem mu wierzą, niemniéj i to powątpiewają, czy jak pismo to spodziewa się, że hr. Buol pozostanie ministrem austryackim spraw zagranicznych. Ma tylko chodzić o miejsce, w któróm się monarchowie zjadą. (Zobacz artykuł pod Wiedniem).

— O wypadkach w Hiszpanii zaszłych dowiemy się z czasem z listów prywatnych, bo telegrafy zostają pod nader ścisłą kontrolą. Tyle jest pewna, że Narvaez wystąpił z ministerstwa.

— Rosyanie w Paryżu zamieszkali budują w pobliżu łuku tryumfalnego przy baryerze de l'Etoile piękną wielką kaplicę w stylu greckim. Amerykanie zaś wystawiają ze swojéj strony kaplicę w stylu gotyckim przy ulicy de Berry, dzielnica St. Honoré.

— Cesarz rosyjski korzystając z pokojowego usposobienia Napoleona III. miał mówić o nienaruszalności karty Europy, i zdaje się, że Napoleon zaniechał wszelkie myśli rewizyi karty.

— Patrie zawiera dziś artykuł z napisem: Polityka pokoju (La Politique de la Paix). Stara się w nim dziennik ten dowieśdź, że Ludwikowi Napoleonowi udało się zupełny i ostateczny zjednać tryumf polityce pokojowéj, czego ani Napoleon I., ani restauracya, ani królestwo lipcowe nie mogło było zdziałać.

— Rezultaty, jakie otrzymał Ludwik Napoleon polityką swoją pokojową, zapewniającą zarazem cześć, godność i wpływ Francyi, są wedle tego pisma następujące: Rosya ograniczoną została na swoje niezmierne państwo i oddzielona od wschodu, aby się tylko ku Azyi zwrócić. Austrya jest wolna nad Dunajem, niemając już interesu do Bosporu; Prusy pewne nad Niemnem, panowanie Francyi nad morzem Śródziemnem wzmocnione, Turcya jest na nowo niezawisła, państwa drugiego rzędu zabezpieczone i doznają opieki jednoty państw pierwszego rzędu, których rywalizacyi tak się bardzo bały. Ta jedność Europy jest wedle Patrie i dla tego już ważną, że dziś Europa dość jest mocną, aby trudność na przyszłość rozwiązać w dniu, w którym się ona okaże. Polityka pokoju, kończy ten dziennik, jest na przyszłość pewną. Paryski układ jest podstawą jéj. Zjazdy cesarzów uświęciły jéj rękojmię przez stosunki monarchów, którzy zamienili swoje życzenia i nadzieje. Na przyszłość nikt nie będzie upokorzonym; żadne państwo nie zagraża drugiemu. Wszystkie są solidarne w wyższych interesach cywilizacyi, tworzącéj między nimi prawdziwie święty alians, bo mającéj na celu postęp ludzkości.

— Giełdzie naszéj nie dostaje tchu i zdaje się, że straciła wszelką energią. Tydzień rozpoczął się wolném opadaniem kursów, które się coraz bardziéj wznosiło i dosięgło niesłychanéj wysokości. Jako główny powód tego tak gwałtownego spadania podają podwyższenie diskonto w Berlinie. Środek ten pokazuje, że doznają tam na nowo, jak to było w przeszłorocznéj jesieni, braku pieniędzy albo widzą, że się zbliża. To uderzyło tu wszystkich tém bardziéj, gdy tutejszy bank okazywał się już skłonnym do cofnięcia niejednego ograniczenia, ale podwyższenie diskonto w krajach sąsiednich, w Prusiech i Anglii, sparaliżowało działanie banku, czyniąc go raczéj skorym do korzystania z prawa podniesienia stopy procentowéj.

— Z niecierpliwością wyglądają tu wyjścia broszury Billota, autora znanych »lettres franques« Broszura ta ma zawierać obronę powstania indyjskiego, mieścić w sobie cierpkie wyrzuty na Anglią.

Anglia.

Londyn, 7. Października. — Dziś obchodzą tu uroczystość nakazaną powszechnéj modlitwy i pokuty za sprawę indyjską. W téj mierze mówi Times: Każdy czuje, że mamy powód do upokorzenia i smutku. Nasi rodacy pomordowani przez własnych żołnierzy i podwładnych, nasze państwo indyjskie trapi spustoszenie rokoszu wojskowego, i pomijając okoliczności nader nam nieprzyjazne, mamy nadstawiać czoła niebezpieczeństwom i trudom nieodstępnym od wojny w takiéj odległości prowadzonéj. Jeżeli jest powód do smutku, jest i równie do ufności. Listy ostatnie nadeszłe pocztą zdolne są równie podnieść nasze zabiegi i usiłowania, jako i zmniejszyć nasze obawy. Co następny tydzień pod okolicznościami obecnemi obwieści, nie można przewidzieć; ale we wszystkich punktach okazuje się położenie rzeczy, jako pomyślnie się rozwijające.

— W skutek oczekiwania natychmiastowego podwyższenia dyskonto bankowego okazało się usposobienie przy otwarciu giełdy nader przytłumionem, i chociaż w ciągu dnia zmieniały się kursa, w końcu jednak giełdy pospadały znacznie. Wiadomości z Hiszpanii o upadku gabinetu Narvaeza nie wywarły żadnego wpływu na papiery hiszpańskie.

Austrya.

Wiedeń, 6. Października. — Z wielu stron słyszę, że niezadługo nastąpi nowy zjazd cesarzy, francuskiego i austryackiego w Monachium, po którym obaj cesarze w odwiedziny udać się mają do Berlina, lecz nie wiadomo, czy obaj cesarzowie razem tam przybędą.

Włochy.

Rzym, 28. Września. — Konkordat z królem wirtemberskim, ogłoszony niedawno w Giornale di Roma, jest bardzo ważnym i stanowczym aktem, jeźli zważymy, że monarcha z którym go zawarto, jest protestantem, i że niepoślednie korzyści wynikły ztąd dla katolickiego kościoła.

Aby poznać te korzyści dość będzie wiedzieć, iż rząd wirtemberski w r. 1830 był postanowił:

1) Aby święcenia kapłańskie, okólniki zwierzchności duchownéj do duchowieństwa i do wiernych, tudzież wszelkie ważniejsze akta podlegały królewskiem *placet*.

2) Aby wszystkie bulle, brevia i inne dekrety z Rzymu, przed ogłoszeniem onych i wykonaniem, uzyskiwały królewskie potwierdzenie, i dopóty były obowiązującemi i ważnemi, dopókiby rząd nie unieważnił onych przeciwną uchwałą.

3) Aby sobory prowincyonalne i dyecezalne mogły się zwoływać jedynie za zezwoleniem rządu i w przytomności komisarzy przez niego wysadzonych.

4) Aby jedni tylko biskupi mieli wolne stosunki z papieżem.

5) Aby probostwa rozdawano za zobopólnem zezwoleniem zwierzchności duchownéj i świeckiéj.

6) Aby do seminaryum przyjmowano tylko tych kandydatów, którzy zdali egzamin przed władzą biskupią i rządową.

7) Aby żaden duchowny nie miał prawa przyjmować godności, pensyi, lub tytułów honorowych od obcego monarchy, bez zezwolenia własnego,

Teraz dzięki nowemu konkordatowi, biskup może bez żadnego odwoływania się do rządu rozdawać probostwa, wikaryaty itd., przyjmować uczniów do seminaryum, wyświęcać księży, zwoływać sobory dyecezyalne, i rozporządzać prowincyonalnemi. Nie tylko biskup, lecz wszyscy wierni mogą się swobodnie znosić ze stolicą ś., a listy i okólniki biskupie, tudzież akta soborów prowincyonalnych lub stolicy apostolskiéj nie podpadają żadnemu placet królewskiemu. Biskup może dowolnie zakładać seminarya wedle ustaw soboru trydentskiego itd. Łatwo więc zrozumieć, ile katolicy zyskali na przeprowadzeniu tak ważnego dzieła.

Azya.

Do gazety augsburgskiéj piszą z Londynu: Jeżeli panu pisałem, że dotąd żaden rodowity książe indyjski jakiegokolwiek znaczenia i imienia nie połączył się z ruchami, to można przeciwko temu to postawić, że król Delhi sam i książęta z domu Timur dali się porwać prądowi zapaleńców. To jednak nie daje powodu do utrzymywania, że byli oni jedynymi sprawcami rokoszu i że z własnego natchnienia wspierają i prowadzą go. Niemasz także powodu do twierdzenia, że zniesiony król Audh należy do powstańców, ktory w czasie rokoszu żył w Kalkucie i którego większa część familii w Anglii bawi. Jakkolwiek oczywista jest, że daleko rozgałęziony spisek istniał w celu wyniszczenia Europejczyków w Indyach, nie znany jest atoli jego początek; narzędziami jego byli wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, krwiożerczy rokoszanie krajowéj armii i szumowiny ludności z więzień uwolnionéj lub wydobytéj.

— Sir Colin Campbell wydał w Kalkucie do wojska następującą odezwę: »Ponieważ Królowa Pani najłaskawiéj raczyła mię na miejsce zgasłego jenerała George Anson, którego śmierć opłakujem, zamianować naczelnym wodzem wojsk w Indyach; nadając mi rangę jenerała w Indyach wschodnich, obejmuję przeto dowództwo nad wojskiem. Największém jest dla mnie zadowoleniem, że dowodzę wojskiem, które w ostatnich trudnych operacyach dowiodło na polu, że posiada własności odznaczające tak zaszczytnie żołnierzy angielskich w wszystkich okolicach świata, tj. ze jest odważne, wierne, posłuszne i wytrwałe. W dawniejszych latach przewodziłem wojsku krajowemu i byłem w wielu bitwach i zwycięztwach, w których odgrywało świetną rolę. Ubolewam nie mało nad tém, że żołnierze, o których tak korzystne miałem mniemanie, teraz w otwartym i uporczywym rokoszu stawają przeciw rządowi, którego hojność i naturalna łagodność okazywana poddanym wszelkiego rodzaju, stała się przysłowiem. Gdy przybędę teraz do wojska w polu stojącego, mającego przywrócić porządek w prowincyach od rokoszu armii bengalskiéj nawiedzonych, uczuję na czele wojska angielskiego i owych krajowców, żołnierzy, którzy acz w małéj liczbie, nie wzdrygnęli się odłączyć od swych kolegów i nie odstępowali od swego obowiązku, dawne moje zaufanie, że pospieszymy po pewne zwycięztwo. Nie zaniedbam o każdym rysie wierności i waleczności, jakim się odznaczą wojska pod mym rozkazem będące, donieść potężnemu rządowi, któremu mam zaszczyt służyć, a rząd wynagrodzi godnych. Wzywam oficerów i żołnierzy pułków europejskich i krajowych, aby mnie chciały troskliwie wesprzeć w zadaniu mojem. Jeżeli to uczynią, uspokoimy za pomocą Bożą Indye i uszczęśliwim je.

Indye.

Przez trzy dni nadchodzące depesze telegraficzne z Londynu, Tryestu i Marsylii podały nam dość dokładną treść ostatniéj poczty z Indyj wschodnich. Uporządkowawszy te telegraficzne wiadomości i porównawszy je z sobą i z dawniejszém położeniem rzeczy w Hindostanie, możemy przedstawić krótki zarys stanu sprawy indyjsko-angielskiéj w chwili odejścia ostatniéj poczty, to jest 12. Sierpnia w okolicy Delhów, 21. w Kalkucie a 30. w Bombaju.

Na głównym teatrze powstania w prowincyach północno-zachodnich i w górnym Bengalu, cztery oddziały angielskie są w coraz krytyczniejszém położeniu; powstanie otacza je coraz większemi siłami a nadto posuwa swą przewagę i teatr walki w Bengal. Oddział angielski stojący w okopanym obozie pod Delhi, nie rozpoczął bynajmniéj aż do 12. Sierpnia oblężenia tego miasta, lecz go ciągle obserwuje wytrzymując dzielnie częste ataki powstańców. Wprawdzie odpiera je szczęśliwie, ale z każdym dniem, z każdą potyczką uszczuplają się jego szeregi, tak iż 12. Sierpnia liczył tylko ogółem 2000 żołnierzy. Najznaczniejsze z tych potyczek w przeciągu czasu od przedostatniéj do ostatniéj poczty, zaszły 30. Lipca, 1. i 2. Sierpnia. a najkrwawsza 12. Sierpnia, w któréj padło 112 Anglików. Według raportów angielskich powstańcy w tych potyczkach stracili do 3000 ludzi, która to liczba poległych zdaje nam się przesadzoną, zważając że Anglików jest tylko 2000. Nadto donoszą, iż przy wysadzeniu w powietrze składu prochu w Delhach zginęło 500 Indyan. Mniemamy, że nie jest to doniesienie o wysadzeniu w powietrze drugiego składu prochu, lecz tylko przypomnienie owéj eksplozyi magazynu prochowego w chwili opanowania Delhów przez powstanie w d. 11. Maja, gdy bohaterski porucznik Wileby, niechcąc oddać w ręce powstańców składu prochu, wysadził go wraz z sobą w powietrze zagrzebując pod gruzami 500 nieprzyjaciół.

Jenerał Nicholson dążący na pomoc temu oddziałowi angielskiemu stojącemu pod Delhami, był 12. Sierpnia już tylko o dzień drogi do obozu a nawet osobiście znajdował się w obozie. O sile tego posiłkowego korpusu nie zgadzają się doniesienia; jedne podnoszą ją do 9000 żołnierzy, inne naznaczają ją tylko na 2000 ludzi. To ostatnie mniemanie zdaje nam się prawdopodobném, obliczywszy siły jakie wprzód stały w okolicy w któréj Nicholson korpus swój gromadził.

O garstce Anglików oblężonych w Agrze nie przynosi ta jak i przeszła poczta żadnéj wieści. Według jednak domysłów, oddział ten stojący w silnéj warowni zaopatrzonéj dostatecznie w żywność i amunicyę, może się parę miesięcy bronić.

Daleko smutniejsze są domysły o trzecim oddziale angielskim stojącym wśród powstałego królestwa Oudy w Luknowie. Domysły mówimy i wieści, gdyż od miesiąca niema pewnych wiadomości z tego punktu, powstańcy bowiem opanowawszy cały kraj w około Luknowa, przecięli wszelkie związki. Według tych wieści i domysłów oddział ten składający się w większéj części z 32. pułku, liczyć może zaledwie 600 żołnierzy, pod których opieką znajduje się w warowni 300 kobiet, dzieci i ludzi niezdatnych do broni. Po buncie wojsk krajowych w samym Luknowie i po śmierci dzielnego Henryka Lawrence, garstka ta wyparta z miasta zamknęła się w warowni nieopatrzonéj obficie w żywność, i od 27. Maja oblegana jest coraz ściśléj przez powstańców, którzy rosnąc w siłę prowadzą nieustanny ogień do warowni. Po połączeniu się Nena Sahyba z powstańcami oblegającemi cytadellę Luknowa, obawa o los zamkniętych tam Anglików bardzo wzrosła.

Czwarty oddział angielski, który pod wodzą jenerała Haweloka szedł zrazu zwycięzko przez teatr wojenny na odsiecz Luknowa, a następnie zagrożony z tyłu przez powstańców i osłabiony przez choroby cofnął się do Cawnpore, wyruszył powtórnie z téj warowni 4. Sierpnia. Ten jednak powtórny pochód słabszego już oddziału w pośród silniejszych nieprzyjaciół, był bardzo powolny. Zaledwo 16. Sierpnia doszedł Hawelok do bliskiego Cawnporowi Bituru i powtórnie zajął to miasto wyparłszy z niego powstańców i zabrawszy dwa działa; przy pierwszem pochodzie to samo działanie w przeciągu dwóch dni wykonał. Z Bitur jednak nie tylko nie mógł dążyć daléj na odsiecz Luknowa, lecz nawet musiał cofnąć się powtórnie do Cawnpore, gdzie znajdował się w chwili odejścia wiadomości. Powody tego powtórnego odwrotu są jasne: oddział Haweloka zmniejszył się chorobami i walką do 900 żołnierzy; przed sobą i dokoła miał cały kraj zajęty groźnem powstaniem, wszystek bowiem lud w królestwie Oudy chwycił za broń, obwarował i zabarykadował wsie i miasteczka, tak iż Anglicy w dalszym pochodzie każdą wieś szturmem zdobywaćby musieli; nadto znaczniejsze oddziały powstańców zagrażały Hawelokowi z boku i z tyłu, a mianowicie z Futtepore i Kalpi. W obwarowanym więc Cawnporze nad Gangiesem, Hawelok czeka na posiłki. Wprawdzie płynie Gangiesem 200 żołnierzy angielskich z 12 działami, które zapewne z nim się połączą; lecz znaczniejszego posiłku nie tak prędko spodziewać się może, gdyż jenerał Outram, który ściągnąwszy wszystkie wojska z dolnego Bengalu ciągnie ku teatrowi wojennemu, będzie musiał walczyć w średnim Bengalu z coraz silniejszem tam powstaniem.

Lecz ten główny teatr, na którym powstanie jest górą, rozszerza się coraz więcéj i posuwa z prowincyj północno-zachodnich i z górnego Bengalu w średni. Nadto powstanie coraz głębiéj w naród zapuszcza korzenie; nietylko bowiem wojsko i miasta lecz cały lud wiejski chwyta za broń, wszystkie wioski uzbrajają się i obwarowują. Nie tylko nastąpiło to w królestwie Oudy, jak wyżéj wspomnieliśmy, i w średnim Bengalu, gdzie powstańcy przerwali związki między Allahabad i Benares a silny ich oddział zagroził miastu Arrach a następnie miastu Sazaram; lecz według niepewnéj wiadomości, powstała ludność wiejska w wielu miejscach dolnego Bengalu i wymordowała Anglików; donosi o tem list prywatny z Kalkuty dodaiąc, iż dziennikom kalkuckim nie pozwolono o tym wypadku wspominać.

Wiadomości przyniesione w depeszach telegraficznych ogłoszonych przez rząd o wypadkach w wielkorządztwie bombajskiem, madraskiem i w kraju Sików w Lachorze, są daleko mniéj dokładne. Z listów dopiero prywatnych poznamy lepiéj stan rzeczy w tych prowincyach, ogarnianych przez duch powstania zwolna wprawdzie, lecz w ciągle rosnącym postępie. Wiemy jedynie z tych depesz że w wielkorządztwie bombajskiem wybuchły częściowe powstania: w Nuserabad, Rutnagery, Belgaum i w Mount Aboo, które to ostatnie miasto jest miejscem świętem uczęszczanem bardzo przez pielgrzymów z wojowniczego pokolenia Raczputana. W miejscach tych miały zbuntować się pułki krajowe, a po starciu się z wojskami europejskiemi wyszły z miast lub rozproszyły się. Także w wielkorządztwie madraskiem zbuntowało się kilka pułków, lecz miejsca powstania nie są oznaczone. W ogóle w Kalkucie i w Bombaju panowała nadzwyczajna obawa i znikło wszelkie zaufanie do rządu (Cz.)

Kronika miejscowa.

Poznań, 12. Października. — W skutek nadeszłych depesz z Berlina do p. naczelnego prezesa o niebezpiecznym stanie zdrowia Naj. Pana, wydał Jego arcybiskupia Mość do duchowieństwa okólnik aby polecili modłom pobożnym Naj. Pana, co też wczoraj po wszystkich kościołach tutejszych nastąpiło.

— Z przyjemnością donosimy, iż plan ułożony do przejazdów z Poznania do Berlina na Frankfurt już w przyszłym tygodniu w ten sposób zostanie zmieniony, iż administracya kolei żelaznéj urządza osobny pociąg z Poznania do Krzyża i wzajemnie, który łączyć się będzie z pociągami nadchodzącemi z Berlina i do Berlina przez Kistrzyn i Frankfurt nad Odrą.

— W dniu 9. z rana wyszedł kowalczyk Przybylski nieubrany na podwórze i został tknięty paraliżem. Nieudało się wszelkiemi środkami przywrócić go do życia.

Bydgoszcz, 8. Października. — Wczoraj przybyli tu nadzwyczajnym pociągiem minister handlu, przemysłu i robót publicznych pan v. d. Heydt, jeneral. dyrektor poczt Schmückert, jen. dyrektor Mellin i wielu radzców ministeryalnych z wydziału budowniczego i przywitali ich w dworcu kolei członkowie dyrekcyi. Dziś z rana o godz. 8 oglądali dostojni goście warsztat kolei żelaznéj i inne zakłady tejże. Po godz. 9 udali się wszyscy do Tczewa, celem obejrzenia mostu na Wiśle postawionego. — W dn. 2. b. m. zastrzelił ekonom Albrecht z Wudzinka 19-letniego syna dzierzawcy Willama z Wudzina. Albrecht polował na terytoryum wudzińskiem. Postrzegł to młody Willam i gonił uciekającego Albrechta. Ten widząc, że go dogania Willam, obrócił się nagle i strzelił na kroków 15 do niego. Willam padł nieżywy. Albrecht tłumaczy się, że mu flinta puściła. Podobny przypadek wydarzył się dn. 4. b. m. w Borownie pod Kotomierzem. 15-letni syn dziedzica Mejera z Borowna zaprosił ucznia gospodarskiego Eichstädta na polowanie. Gdy wracali do domu, Eichstädt chciał zdjąć kapiszon z zapału, w tem flinta puściła a nabój cały trafił Mejera w biodro i na miejscu położył go trupem. Eichstädt do takiéj został przywiedziony rozpaczy, iż chciał sobie życie odebrać. Z tego powodu wciąż go pilnowano.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 12. Października 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) mały obrot, brak ochoty, na Listopad Grudzień $33\frac{5}{6}$ pł., na Grudzień $34\frac{1}{2}$ pł., na wiosnę 37 pł., na Kwiecień Maj $37\frac{5}{6}$ list., $\frac{2}{3}$ pien.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) z początku mały odbyt, późniéj więcéj ruchu, na miejscu bez beczki) $18\frac{5}{6}$—$19\frac{1}{4}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $18\frac{3}{4}$ do $\frac{11}{12}$—19—$\frac{1}{4}$ pł., na Listopad Grudzień $18\frac{3}{4}$—$\frac{11}{12}$ pł., na Grudzień Styczeń $17\frac{1}{2}$ pł., na Listopad Grudzień Styczeń Luty $17\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Luty Marzec Kwiecień Maj 18 pł., na Kwiecień Maj $18\frac{3}{4}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 10. Października.

Pszenica 50—78 tal.

Żyto $41\frac{1}{2}$—$42\frac{1}{2}$ tal., na Październik i Październik Listopad 41—$40\frac{1}{4}$—41 tal., na Listopad Grudzień 42—$41\frac{3}{4}$—$42\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Siyczeń $42\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$— tal., na wiosnę $44\frac{1}{2}$—44—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $44\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Owies 32—36 tal., na Wrzesień Październik $31\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 33 tal.

Olej rzepiowy $14\frac{2}{3}$ tal., na Październik $14\frac{5}{12}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{4}$—$\frac{7}{24}$ tal.

Okowita $23\frac{1}{4}$ tal., z beczką $24\frac{1}{4}$—$23\frac{1}{2}$ tal., na Październik 24—23—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 22—$21\frac{3}{4}$—22 tal., na Listopad Grudzień $22\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $21\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $22\frac{1}{2}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 10. Października.

Pszenica 60—82 tal., na wiosnę 69 tal.

Żyto 38—40 tal, na Październik 39—38 tal., na Październik Listopad 38 tal., na Listopad Grudzień $38\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $43\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy na Październik $14\frac{1}{4}$—$14\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{3}$ tal.

Okowita 15 pct., na Październik 14|pct., na Październik Listopad 16 pct., na wiosnę 16 pct.

Gdańsk, 10. Października. — Cały upłyniony tydzień mieliśmy najpiękniejszą pogodę, i ciepło w naszym klimacie na tę porę roku nieznane. Zasiewy zimowe prześlicznie się przedstawiają a zbiór kartofli tak pod względem gatunku jak i obfitości przechodzi oczekiwania rólników.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń szefli: pszenicy 4560, żyta 9060, rzepaku 2640. Belek dębowych 1881, sosnowych 15,657.

Woda w Toruniu z 7 cali nad zero.

Targi angielskie nie były ożywione i dawne notowania bez odmiany pozostały. Przy wysokiéj stopie procentowéj spekulacya nie wchodzi w interesa zbożowe, handel więc w obrębach konsumpcyi uciśniony mało przedstawiał ruchu.

We Francyi upadek cen mąki i pszenicy wyraźny przybrał charakter i w jednym tygodniu doszedł do 4 fr. na worku. W Marsylii jednak, głównym francuskim porcie, ceny poszły w górę. Mniemano w ogólności, że uchylenie się cen jest tylko chwilowem.

W Belgii, Holandyi, Hamburgu, nie widzimy żadnéj w cenach odmiany. Wszędzie handel był obojętny bez udziału wyższéj spekulacyi.

Podniesienie przez bank królewski stopy procentowéj do $6\frac{1}{2}\%$ wpłynęło na sparaliżowanie ochoty i tak nieskwapliwéj do kupna pszenicy. Kapitaliści mając nader wysoki dochód z procentów nie szukają żadnych przedsiewzięć, co zwykłą na naszym placu cyrkulacyą pieniędzy utrudnia i tak drzewne jak zbożowe tranzakcye hamuje.

Ceny pszenicy się nie zmieniły, ale mało interesów zrobiono na giełdzie. Zyto w połowie tygodnia o 10 do 15 gulden. się zniżyło, lecz wczoraj i dziś ceny zaczęły przybierać. Groch zawsze poszukiwany.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy szefli 22,320, żyta 11,400, jęczmienia 5400, grochu 1800, rzepaku 900.

Płacono za szefel pruski wagi berlińs.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	83—89	2	19	2	2	25	—
»	90—92	2	26	8	3	4	2
»	93—94	3	6	8	3	8	4
Żyta	85—93	1	15	3	1	27	6
Jęczmienia	75—78	1	23	—	1	26	—
Grochu		1	19	—	2	20	—
Rzepaku		3	25	10			

Spirytus 120 kwart à 80' Trall. 21 tal.

Śledzie szkockie po $14\frac{1}{3}$ tal. Grossberger (Schotty) po $12\frac{1}{2}$ tal.

Węgle bez zmiany.

Guano po $5\frac{1}{2}$ tal.

W ciągu zeszłego miesiąca nasz port wysłał pszenicy szefli 265,800, żyta 59,700, rzepaku 34,140.

Zostawało po dzień 1. Października na śpichrzach pszenicy szefli 132,000, żyta 183,000.

W drzewie szczególniéj na niższe sosnowe gatunki było trochę więcéj pytania ale po cenach bez straty do przyjęcia nie podobnych.

Kursa zamian: Londyn $197\frac{3}{4}$. Amsterdam 101. Hamburg $44\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 11. Października.

BAZAR: Gorbiński z Warszawy, Swinarski z Kruszewa, Ogrodowicz z Nowéjwsi, Lewandowski z Miłosławic.

POD CZARNYM ORŁEM: Szelewski z Warszawy, Lehmann z Mościsk.

HOTEL BERLINSKI: Gebauer z Białczewa, Trąmpczyński z Grzybowa, Kummer z Mielżyna, Busch z Berlina, Göpner z Sędzina, Buchs z Szamotuł.

HOTEL PARYZKI: Gieburowski z Zgierzynka.

POD ZŁOTĄ SARNĄ: Gendziorowski z Kościana.

HOTEL WROCŁAWSKI: Wahle z Siedlingshausen, Drögsler z Książa.

12. Października.

BAZAR: Moszczeński z Stempuchowa, Moraczewski z Orchowa.

HOTEL RZMYSKI BUSCHA: Dolau i Runge z Bunzlau, Lindemann z Berlina, Turno z Obiezierza, Krąkowska z Warszawy, Wendorff z Szczecina, Stepfan z Lipska, Waligórski z Rostworowa, Biegański z Potulic, Jonas z Berlina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Knoll z Hohenwalde, hr. Biński z Glesna, Taczanowski z Choryni, Wrangel z Kurrenfeld, Znaniecka z Mechlina, hr. Grabowska z Łukowa, Siemieński z Krakowa, Riemayer z Magdeburga, Oppenheim z Szczecina, Burghardt z Wrocławia.
HOTEL DU NORD: Zakrzewski z Osieka, Mierosławski i Szwantowski z Skąpego, Sławski z Komornik, Żelawski z Karsewa, prob. Niewitecki z Łodzi, Molinek z Brodnicy.
POD CZARNYM ORŁEM Hepkowski z Opatówka, Bronisz z Bieganowa.
HOTEL PARYZKI: Petschke z Konina, Baranowski z Gwiazdowa, Polaski i Karczewski z Wyszakowa, Wolański z Barda, Swinarska z Gołaszyna, Mossow z Starczynowa, Kopczyński z Śremu, Cierpka z Gniezna.
HOTEL BERLINSKI: Eckard z Głogowa, Büttner z Kowanowka, Frenzel z Piechczyna, Grossmann z Nowéjwsi, Łakomicki z Lubina, Łaszczyńska z Grabowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Nast z Bolewic, Budzyński z Borku, Saloschin z Czempinia, Jacob z Wrocławia.
POD TRZEMA LILIAMI: Knoll z Grodziska, Matschke z Skoków, Pfeiffer z Wrześni.
HOTEL KRUGA: Ulrich z Trzciela, Richter z Tomyśla, Sommerfeld z Klempitz.

Aukcya mebli.

We wtorek dnia 13. Października r. b. przed południem od godz. 9éj sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu w lokalu aukcyjnym przy Szerokiéj ul. Nr. 20 i Butelskiéj Nr. 10

różne dobrze utrzymane meble mahoniowe i brzozowe

jako to: stoły, szafy do sukien i bielizny, łóżka, komody, szyfonierki, kanapy, chaise longue, lustra itp.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Akcya koni i powozu.

We wtorek dnia 13. Października r. b. przed południem o godzinie 11. sprzedawać będę tu w Rynku przed wagą ratuszową

2 konie robocze, wałachy kasztanowate 9 lat mające i lekki powóz myśliwski w dobrym stanie,

a to przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę. ***Zobel,*** Komissarz aukcyjny.

Une demoiselle française ayant quelques heures libres dans la journée, désire trouver des élèves pour le français, l'anglais et l'italien. S'adresser Nr. 12 Berliner Str. au 2e étage.

J'ai reçu une seconde lettre en réponse à mon annonce du 12. Septembre, mais à mon grand regret l'écriture et les idées semblent ne pas venir de la même source. Je prie donc Marguerite de V. d'écrire une troisième fois pour que je puisse me convaincre de l'éndentiti de l'aimable et intéressant personnage. Quant à la circonstance relatée dans la seconde lettre, je déclare n'en tenir aucun compte.

Charles d'Alençon.

W Królestwie Polskiém, mianowicie w gubernii Płockiéj, powiecie Lipnowskim, jest do sprzedania z wolnéj ręki, i bez pośrednictwa faktorów, folwark ***Turza mała*** sam w sobie, wraz z młynem wodnym o 2ch gankach; — włok 18, morgów 23 prętów 180 miary Warszawskiéj, gruntu w połowie pszennego w połowie żytniego, i lasu różnego drzewa do 5ciu włók w rozległości wynoszący; — od miasta gubernialnego Płocka mil 3, od miasta powiatowego Lipna mil 3, od miasta portowego Dobrzyń nad Wisłą milę 1, od miasta Włocławka mil 3, od miasta Sierpca i Skępego również mil 3 odległy. Bliższa wiadomość u właściciela na gruncie.

Sprzedaż drzewa.

W boru do dóbr ***Wielkich Jezior*** należącym, nad jeziorem pomiędzy Kurnikiem i Zaniemyślem położonym, sprzedaje się suchego dębowego drzewa w szczepach sążeń leśny po 4 Tal. i dębowego okrągłego po 2 Tal. 20. Sgr. prócz pinkowego.

W dniu 11. Października 1857. zgubiono w klasztorze Dominikańskim następnie wymienione kupony od Poznańskich listów rentowych w ilości 130 Tal., płatne dnia 1. Października:

Litt.	A.	Nr.	300	na	20 Tal.
»	A.	»	301	»	20 »
»	A.	»	302	»	20 »
»	B.	»	292	»	10 »
»	B.	»	294	»	10 »
»	B.	»	295	»	10 »
»	B.	»	296	»	10 »
»	B.	»	297	»	10 »
»	B.	»	916	»	10 »
»	B.	»	1105	»	10 »
					130 Tal.

Ktoby rzeczone kupony znalazł, raczy je oddać za wynagrodzeniem Tal. 5 Xiędzu ***Stamm*** w klasztorze Dominikańskim.

Bardzo lubione ***Johna Heiffor Armey-Rezors niepotrzebujące być nigdy ostrzonemi*** odebrał i poleca handel tabaki.

Markusa Friedlaender, plac Wilhelmowski Nr. 6.

Tamże znajduje się główny skład chemiczno-elastycznych rzemieni do ostrzenia z kompozycyami z fabryki ***J. P. Goldschmidt*** w Berlinie.

Dwa razy **rafinowany olėj jasno i dobrze się palący,** poleca

Izydor Appel, obok Król. Banku.

Magasin de Paris.

P. Desfossé, successeur de **Montigny,**

Wilhelmsstrasse 24 à Posen,

a l'honneur de porter à la connaissance du public et principalement des personnes de sa clientelle, que dans le but de donner une glus grande extension à son commerce il arrive de Paris, óu il a fait des emplettes considerables d'articles les plus nouveaux; tels que **Casquettes** de mi-saison; **casquettes** d'hiver, et de **chasse; chapeaux d'hiver, de chasse et de fantaisie; Gants de chasse et de voyage, gants en tous genres: Cravattes, Cannes, parfumeries brosserie. objets de toilette et de fantaisie en tous genres.**

Il espère donc que par ce grand choix d'articles, être encore plus à même que par le passe, de répondre aux voeux de sa **Clientelle** et de justifier la confiance dont il a joui jusqu'à ce jour.

Desfossé.

Najnowsze dubeltowe paletoty futrowe poleca

Handel sukna i garderoby dla mężczyzn

Jakuba Kantorowicza,

Wilhelmowska ulica Nr. 10. na parterze.

Znowu dostałem krzyżyków z kościoła Smogorzewskiego, w staréj Polsce najpierwszego spalonego, piękniejszych niż pierwsze, z odpustem dla konających; przyjmując wdzięcznie ofiary na odbudowanie tego sławnego kościoła, proszę o liczne akcye. X. ***Tohak,***
kapelan dworski w Wróblewie pod Wronkami.

Klacz kasztanowata, siwym włosem nieco przerosła, więcéj niż średniéj wielkości, z gwiazdką na czole, nogi za kolanami słabo poszarawe, wartości przynajmniéj 70 Tal. skradziona została w nocy z 9. na 10. t. m. na pastwisku właściciela gospodarza ***Pawła Jozwiaka*** w ***Świątnikach*** pod Kurnikiem. Wynalazcy téj klaczy ofiaruje 5 Tal.

W Uzarzewie pod Swarzędzem ukradzione zostało z pastwiska dnia 8. Października r. b wieczorem źrebię, klaczka kasztanowata, 3 lata mająca, z białą gwiazdką na czole. — Kto dopomoże do odzyskania tego konia, odbierze z Dominium Uzarzewa stósowną nagrodę.

Okna wystawne, drzwi i piec

są do sprzedania w kramie Jankowskiego w Myliusa Hotelu Drezdeńskim.

Młodzieniec, chcący się uczyć kupiectwa, może znaleść miejsce w Handlu wina i korzeni, w mieście powiatowém. Bliższéj wiadomości można zasięgnąć na Półwiejskiéj ulicy Nr. 16*a*. na parterze po prawéj ręce.

Pierwsze nowe marony

otrzymał ***Jakób Appel.***

Szląskie Towarzystwo zabezpieczenia od ognia.

Kantor ***Agentury Jeneralnéj*** znajduje się od dnia dzisiejszego przy ***Podgórnéj ulicy Nr. 6.*** na pierwszém piętrze w domu Rentiera pana ***Lüpke.***

Od dnia 3. m. b. mieszkam przy Berlińskiéj ulicy Nr. 29. w domu Pani Pannwitz.

Dr. ***Ordelin,*** lekarz praktyczny.

Mieszkam obecnie na rogu Butelskéj i Ślósarskiéj ulicy Nr. 1.

J. Porankiewicz, majster szewski.

Dominium ***Chocieszewice*** uprasza Pana ***Niedźwieckiego,*** aby zechciał przybyć do ***Chocieszewic*** pod Krobią, dla naprawy i nastrojenia kilku fortepianów.

Świeżą Magdeburgską kwaśną kapustę winną otrzymał ***Izydor Appel jun.,*** obok Król. Banku.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 10. Października 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	99
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	99
dito z roku 1853. . . .	4	$93\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	99
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	81
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	89	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	84	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$79\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	89	—
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	93

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 12. Października 1857 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	22	6	2	27	6
Pszenicy średniéj	2	15	—	2	17	6
Pszenicy ordynaryjnéj	2	2	6	2	5	—
Żyta przedniego, szefel	1	14	—	1	16	—
Żyta lżejszego.	1	10	—	1	11	3
Jęczmienia dużego, szefel.	1	17	6	1	22	—
Jęczmienia małego	1	15	—	1	20	—
Owsa, szefel	1	1	—	1	3	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	15	—
Masła, garniec	2	20	—	3	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 10. Października	19	—	6	19	22	6
dnia 12. »	18	25	—	19	7	6

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
5. Paźdz.	+ 6,3°	+ 20,0°	27″ 7, 7‴	Poł. zachod.
6. »	+ 8,4°	+ 15,2°	27″ 8, 0‴	Półn. zach.
7. »	+ 6,0°	+ 12,5°	27″ 9, 3‴	Półn. zach.
8. »	+ 4,0°	+ 15,0°	27″ 6, 0‴	Półn. zach.
9. »	+ 6,2°	+ 14,7°	27″ 5, 8‴	Zachodni
10. »	+ 8,5°	+ 12,3°	27″ 9, 0‴	Zachodni
11. »	+ 4,0°	+ 12,5°	27″ 11, 5‴	Półn. zach